



Czym był „Czartak”, czyli co przedstawia zn. 375.

(Numeracja znaczka wg PSPZP)

Jednym z opracowywanych znaczków jest zn. 375 Emil Zegadłowicz, wprowadzony do obiegu 1 marca 1947 (il. 1). Postaram się naświetlić kilka spraw dotyczących tegoż znaczka.



il. 1

W zarządzeniu czytamy:

§ 1. Wprowadza się do obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy opłaty wartości 5 + 15 zł z dopłatą na rzecz Komitetu uczczenia zasług poety i powieściopisarza Emila Zegadłowicza z przeznaczeniem na cele kulturalno-gospodarcze w miejscowościach związanych z twórczością poety.

§ 2. Rysunek znaczka przedstawia po lewej stronie w obwódce reprodukcję plakiety z podobizną głowy Emila Zegadłowicza, a pod nią fascimile podpisu. Po prawej stronie widok „Czartaka” w Gorzeniu.

U góry pośrodku znaczka napis „Polska”, a w obu górnych narożach wartość 5 + 15 zł. U dołu zaś rozwinięta karta papieru z gęsim piórem i napis: „1888-1941 Emil Zegadłowicz”. Kolor znaczka szaro zielony.

Staralem się ustalić, gdzie działał Komitet o którym mowa w § 2 zarządzenia i jaki był jego skład, lecz nic nie znalazłem, żadnej informacji w żadnym urzędzie miejscowości związanej z Zegadłowiczem. Były to nie małe pieniądze ~176,5 tys. x 15 zł = ~2,6 mln zł. Pomyślałem, że przecież jest Muzeum E. Zegadłowicza w Gorzeniu Górnym (il. 2), a tam powinni mieć jakąś informację, ponieważ poniekąd byli beneficjentami. Spotkała mnie niespodzianka; Muzeum istnieje wyłącznie na stronie internetowej, bowiem zostało zlikwidowane, a Fundacja „Czartak” wszystkie eksponaty przekazała do Muzeum Miejskiego w Suchej Beskidzkiej. Zatem, niech każdy domyśla się, co to był za Komitet. Dodam, że zgodnie z taryfą z 20 sierpnia 1946 wartość znaczka stanowiła opłatę za list zwykły do 20 g krajowy i do Czechosłowacji.



il. 2

Emil Erwin Zegadłowicz ur. 20 lipca 1888 w Białej (a nie jak podają w Wikipedii w Białej Krakowskiej), zm. 24 lutego 1941 w Sosnowcu – polski poeta, prozaik, znawca sztuki i tłumacz. W 1921 wraz z Edwardem Kozikowskim założył w Gorzeniu Górnym (il. 2)¹ grupę poetycką „Czartak” (działała do 1929) i zainicjował wydawanie czasopisma „Czartak”. Ukazały się trzy numery pisma: w Wadowicach (1922), Warszawie (1925) i Krakowie (1928). Pierwszy zeszyt nosił podtytuł „Miesięcznik literacko-artystyczny”, zaś dwa kolejne „Zbór poetów w Beskidzie” (il. 3). Do grupy należeli m.in.: Z. Kossak-Szczucka, J. Wiktor, J. Fałat, W. Weiss, Z. Pronaszko. W 1930 został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1935 Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury. W 1933 otrzymał honorowe obywatelstwo Wadowic oraz nadano jedną z ulic jego imieniem. Jednak po wydaniu powieści pt. „Zmory”, Rada Miejska odebrała mu ten zaszczyt w 1936 oraz przywróciła ulicy jego imienia poprzednią nazwę „Tatrzańska”. Więcej na temat tego pisarza można wyczytać w różnych publikacjach.



il. 3: z 1922

z 1925

z 1928

Dругim elementem ukazany na znaczku są ruiny budynku starej austerii „Czartak”. Ilustrację ruin budynku projektant przedstawił na podstawie własnej wiedzy i autolitografii „Czartak” (1928) autorstwa – pochodzącego ze spolonizowanej rodziny węgierskiej – Ludwika Misky, członka grupy. To właśnie od jej nazwy wzięła się nazwa grupy (il. 4-6).



il. 4 austeria „Czartak” w Mucharzu z przed 1890. Zdjęcie udostępniło Muzeum Miejskie w Wadowicach, za co dziękuję.

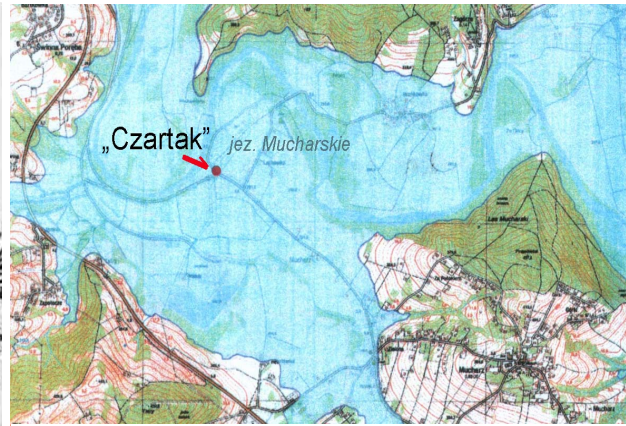


il. 5 ruiny „Czartaka” zdj. z lat 30-tych XX w. Zdjęcie udostępnił Urząd Gminny w Mucharzu za co dziękuję.

Dodam, że austeria to dawne określenie karczmy, zajazdu lub oberży, często położonej przy drodze, oferującej nocleg i wyżywienie. Słowo to pochodzi z języka włoskiego (*osteria*) i oznaczało miejsce gościnne, często prowadzone przez społeczność żydowską, szczególnie w dawnej Galicji. W tle wyimaginowane przez projektanta wysokie góry. Dziś po ruinach nie ma śladu, są bowiem na dnie sztucznego jeziora Mucharskiego (il. 7).



il. 6 „Czartak” – litografia z 1928.



il. 7 położenie „Czartaka” na dnie jeziora.

Dziękuję Urzędowi Mucharza za udostępnienie fragmentu mapy.

*

Tyle o ilustracji znaczka. Wypada co nieco napisać o produkcji znaczka. Najważniejszą będzie, jeśli zacytuję fragment sprawozdania St. Miksteina na ten temat.²

...

2/. Powyższe znaczki są wykonane wklęsłym drukiem siatkowym /rotograwiurą/ w arkuszach po 50 sztuk a to po pięć w dziesięciu rzędach poziomych. Na górnych i dolnych marginesach arkuszy znajdują się liczby rozrachunkowe oraz na dolnym oznaczenie walca „OK”.

3/. Wymiar rysunku znaczków wynosi 35x23,5 mm., a łącznie z perforacją liniową waha się około 40x28,5 mm.

4/. Znaczki te wykonano na papierze białym gumowanym przed drukiem z Łodzi.

5/. Perforacja jest liniowa o gęstości 10 $\frac{3}{4}$ lub 11. Z przesłanego przez Ministerstwo projektu przygotowano pierwszy walec do druku na dzień 5.12.1946 i wydrukowano nim tylko 5 arkuszy, próbnych odbitek w barwie ciemnozielonej. Próby te wykazały wadliwość wykonania projektu a w szczególności że głowa Zegadłowicza na medalionie nie odcina się dość wyraźnie od tła, oraz że napisy są niesymetryczne o różnej wielkości i pokroju poszczególnych liter. Odbitkę z tego walca przedstawiono Ministerstwu. Na polecenie Ministerstwa autor przerobił tylko częściowo projekt a to dał nową wartość i napisy jednolitym pokrojem liter, resztę zaś po porozumieniu się w Drukarni pozostawił do poprawienia retuszorem. Drugi walec z poprawionym rysunkiem projektu przygotowano na dzień 21.XII.1946 i w tym dniu wykonano próby barw do aprobaty Ministerstwa. Próby te wykonano w barwach: szarozielonej, stalowej, żółtobrunatnej i niebieskiej w różnych natężeniach. Ministerstwo aprobowало barwę szarozieloną. Druk odbył się w dniu 10.I.47. Ogółem wydano do druku 3.734 arkuszy, z czego otrzymano 117 ark. makulatury drukowej oraz 3.617 ark. dobrych odbitek. Z tych 10 ark. dobrych nieperforowanych przeznaczono dla Muzeum a resztę 3.607 wydano do perforacji. Z perforacji było 77 ark. makulatury oraz 3.530 ark. dobrych perforowanych arkuszy. Z tych przeznaczono 200 ark dla Muzeum a 3.330 dla Głównej Składnicy.

Zgodność potwierdzam: W Krakowie, dnia 14.I.1947. M. KARZMARSKI

Prof. Stanisław Mikstein nacz. obwodu biegly przydzielony do druku.

Prób ciemnozielonych, o których mowa w tekście zaznaczonym na żółto, dotychczas na rynku nie stwierdzono, natomiast w MPiT we Wrocławiu jest komplet oficjalnych prób przesłanych z Drukarni Narodowej (DN): szarozielona, stalowa, niebieska, brązowa i fioletowobrązowa. Jak widać z porównania prób z MPiT z tekstem zaznaczonym na niebiesko, w DN w tym czasie był totalny nieład. Potwierdzały to przeprowadzone kontrole, np. kompletnie nie unormowane były wejścia i wyjścia pracowników drukarni.³ Niszczenie form drukarskich polegało na jej rozcięciu, więc można było wybrać sobie jej „kawalek” i ... Obecnie po giełdach – spotkaniach hulają „próby” w różnych barwach. Tajemnicą powszechnie znaną w krakowskim środowisku są tzw. „czwórki misteinowskie”. Bądźmy ostrożni przy nabywaniu takich filatelistycznych „delicji”.

Stanisław Fołta

¹ Wówczas posiadłość była własnością E. Zegadłowicza.

² www.phila.pl, zakładka DOKUMENTY/DNS/1947/14.01.47

³ Oto, co zabezpieczono po kontroli w DN, jako depozyt sądowy: www.phila.pl, zakładka DOKUMENTY/DNS/1946depozyt.